



Sygn. akt I CK 247/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa Gminy D.

przeciwko A. I.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 stycznia 2006 r.,

kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 stycznia 2005 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I 1. - (w części uwzględniającej powództwo), w punkcie II - (w części oddalającej apelację pozwanego) oraz w punktach III i IV - (w części orzekającej o kosztach procesu) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2004 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 49 232 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2002 r. z tytułu obniżenia wynagrodzenia wykonawcy w związku z wadami obiektu budowlanego a w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, iż strony łączyła umowa z dnia 24 czerwca 1997 r. o budowę stadionu sportowego w D., której inwestorem była powodowa Gmina a wykonawcą pozwany. W umowie strony między innymi wprowadziły kary umowne z tytułu samego faktu istnienia wad w przedmiocie odbioru a także odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach art. 471 k.c. za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie umowy. Pozwany zobowiązał się w określonym terminie wybudować zgodnie z dokumentacją projektową stadion sportowy obejmujący między innymi boisko trawiaste do piłki nożnej, boiska asfaltowe do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki oraz trybuny. W dniu 17 lipca 1999 r. dokonano komisyjnego odbioru robót a w wykazie usterek, podpisanym także przez pozwanego, stwierdzono między innymi niewłaściwe spadki i nierówności boiska trawiastego, które powinny być wyrównane oraz nierówności boisk asfaltowych, które powinny być uzupełnione. Mimo kilkakrotnych wezwań pozwany nie usunął skutecznie tych wad. W oparciu o opinie biegłych sądowych a w szczególności biegłego D. L., którą uznał za najbardziej miarodajną, Sąd Okręgowy ustalił, że boiska były wykonane wadliwie. Boisko trawiaste ma nieprawidłowe, zaniżone spadki, prowadzące w kierunkach przeciwnych do założonych, osypka drenów została wykonana z nieprawidłowej, nieprzepuszczalnej warstwy ziemi, rozścielona na boisku warstwa wegetacyjna ziemi jest zbyt cienka i ma nieodpowiedni skład oraz dużą ilość kamieni. Boisko to w części środkowej jest w górnej warstwie nierówne, występuje brak trawy a z ziemi wystają kamienie. Boiska asfaltowe nie mają odpowiednich, zaprojektowanych spadków a istniejące zaniżenia powodują powstawanie zastoin wody opadowej. Podjęta przez wykonawcę nieudana próba wyrównania boisk przy użyciu grysu o odmiennym kolorze, wpłynęła ujemnie na estetykę nawierzchni. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż wysiana trawa na boisku do piłki nożnej była niewłaściwie pielęgnowana przez użytkownika, który także nie zachował wymogu

nie używania tego boiska przez okres 17 - 22 miesięcy w celu zakorzenienia posianej przez wykonawcę trawy.

W oparciu o opinię biegłego D. L. Sąd Okręgowy ustalił, że wyżej opisane wady stadionu mogą być usunięte przez wykonanie prac, które przywrócą jego zakładaną użyteczność. O koszty tych prac, które Sąd w oparciu o opinię biegłego ustalił na kwotę 98 464 zł., powinno zostać obniżone wynagrodzenie pozwanego wykonawcy, zgodnie z art. 637 § 2 k.c. Wobec tego, że zdaniem Sądu, na zaistnienie wad miały także wpływ działania i zaniedbania strony powodowej jako inwestora i użytkownika, który nie zadbał o zgodność dokumentacji technicznej z przedmiotem robót, dostarczył dokumentację zawierającą błędy oraz niewłaściwie pielęgnował stadion, należne pozwanemu wynagrodzenie nie powinno być obniżone o całą kwotę kosztów usunięcia wad., lecz jedynie o jej połowę, to jest o kwotę 49 232 zł., która została zasądzona. Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego, iż nie może on odpowiadać za niewłaściwą jakość i warstwę ziemi na boisku trawiastym, skoro to strona powodowa poleciła mu nawieźć ziemię ze wskazanego przez nią miejsca i zmniejszyć jej warstwę do 10 cm. Sąd pierwszej instancji powołał się na art. 634 k.c. i stwierdził, że pozwany, który wiedział, że dokonane przez stronę powodową zmiany w zakresie grubości ziemi i jej składu będą miały ujemny wpływ na wykonanie i wartość użytkową boiska, pownosi odpowiedzialność za te wady, skoro nie zawiadomił strony powodowej o możliwych skutkach wprowadzonych przez nią zmian. Nie podzielił także zarzutu rocznej prekluzji roszczenia powoda z tytułu rękojmi stwierdzając, że „budynkiem” w rozumieniu art. 568 § 1 k.c. są wszelkiego rodzaju obiekty budowlane, w rozumieniu prawa budowlanego, w tym także stadion sportowy, a zatem roszczenia powoda z tytułu wad stadionu wygasają z upływem trzech lat od chwili oddania budowy, a nie z upływem roku. Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do obniżenia zasądzonej na rzecz strony powodowej kwoty o kwotę 9 764,73 zł., która została zasądzona prawomocnie na jej rzecz od pozwanego w innym procesie, jako kara umowna należna za wady stadionu. Stwierdził, że nie ma ona związku z należnością wynikająca z art. 637 k.c.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelacje wniosły obie strony. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 stycznia 2005 r. oddalił apelację pozwanego, a w

wyniku apelacji strony powodowej zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 98 463,95 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2002 r. oraz kwotę 4 260 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu a w pozostałej części oddalił powództwo, orzekając także o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, nie podzielając zarzutów apelacji pozwanego, iż stan faktyczny ustalony został wadliwie.

Podzielił także stanowisko tego Sądu co do wykładni pojęcia „budynek” użytego w art. 568 § 1 k.c. oraz co do braku podstaw do zaliczenia na poczet należności strony powodowej z tytułu obniżenia wynagrodzenia wykonawcy z powodu wad, kwoty zasądzonej na jej rzecz z tytułu kar umownych i uznał za bezzasadny zarzut apelacji pozwanego naruszenia art. 637 § 2 k.c. i art. 483 k.c. a także art. 5 k.c.

Za uzasadniony uznał natomiast zarzut apelacji strony powodowej o braku podstaw do obniżenia należnej jej na podstawie art. 637 § 2 k.c. kwoty w związku z przyczynieniem się strony powodowej do powstania wad wskazując, że art. 363 § 2 k.c. nie ma zastosowania do roszczeń wywodzonych z art. 637 § 2 k.c., które nie mają charakteru odszkodowawczego. Na należną stronie powodowej kwotę obniżki wynagrodzenia wykonawcy z powodu wad powinny składać się jedynie koszty usunięcia wad wykonawczych, które istniały już w dacie odbioru obiektu i na istnienie których nie miało wpływu wadliwe użytkowanie stadionu przez stronę powodową. Stwierdził, że zaniedbania strony powodowej w tym względzie, jak również dokonywane zmiany w stosunku do projektu, nie mają wpływu na określoną przez biegłego D. L. wysokość kosztów robót koniecznych do usunięcia wad wykonawczych, która byłaby taka sama także wówczas, gdyby nawierzchnia stadionu nie została uszkodzona przez powoda. Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej całą wyliczoną przez biegłego D. L. kwotę kosztów koniecznych do przywrócenia boisk do stanu zakładanego w umowie.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pozwany opierając ją na obu podstawach wskazanych w art. 393(1) k.p.c.

W oparciu o pierwszą podstawę zarzucił naruszenie art. 568 § 1 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „budynek” oraz naruszenie art. 637 § 2 i art. 483 k.c. przez przyjęcie, że przyczynienie się powoda i fakt zapłaty przez pozwanego kary umownej z tytułu istnienia tych samych wad stadionu, pozostają bez wpływu na ustalenie kwoty, o którą należy obniżyć wynagrodzenie pozwanego na podstawie art. 637 § 2 k.c., względnie naruszenie art. 5 k.c. przez dopuszczenie do przyznania powodowi, w oparciu o różne podstawy prawne, podwójnej rekompensaty z tytułu tych samych wad.

W oparciu o drugą podstawę zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że wybudowany stadion posiada wady, za których istnienie pozwany ponosi odpowiedzialność.

Rozpoznając kasację, zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy- prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U z 2005 r., Nr 13, poz. 98), na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu i numeracji obowiązującej przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy -

- Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga, jako najdalej idący, zarzut naruszenia art. 568 § 1 k.c., przewidującego dwa terminy prekluzyjne uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy: trzyletni przy wadach budynku i roczny przy wadach innych rzeczy. Przepis ten, na podstawie art. 637 w zw. z art. 656 § 1 k.c., ma zastosowanie także do roszczeń z tytułu rękojmi za wady fizyczne obiektów wykonanych na podstawie umowy o roboty budowlane, co nie może być obojętne dla wykładni użytego w nim pojęcia „budynek”. Skoro bowiem omawiany przepis ma zastosowanie zarówno przy wadach rzeczy kupionych albo wykonanych na podstawie umowy o dzieło (art. 638 k.c.), jak i wykonanych na podstawie umowy o roboty budowlane, a więc do wad wszystkich rzeczy; ruchomych i nieruchomych o bardzo różnym charakterze, przeznaczeniu i sposobie użytkowania, to jego wykładnia musi uwzględniać tak szeroki zakres jego zastosowania.

Trafnie skarżący wskazuje, że w doktrynie niejednolicie wykładane jest użyte w tym przepisie pojęcie „budynku”. Trzeba jednak stwierdzić, że zdecydowanie

przeważa stanowisko opowiadające się za jego szerokim rozumieniem, nie ograniczającym się do znaczenia, jakie nadają mu przepisy prawa budowlanego, obecnie art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. prawo budowlane (j.t: Dz.U. z 2000 r., Nr 106 poz. 1126 ze zm.), zgodnie z którym budynkiem jest obiekt budowlany, który jest trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiada fundamenty i dach. Taka definicja budynku nie odpowiada zakresowi zastosowania ani celowi art. 568 § 1 k.c., który z jednej strony ma niewątpliwie ograniczać czasowo rękojmię, jako instytucję nie sprzyjającą pewności obrotu oraz kształtującą odpowiedzialność według bardzo surowych reguł a z drugiej strony przewidziane w nim terminy mają uwzględniać także interesy uprawnionego i dawać możliwość ujawnienia się w czasie ich trwania wad rzeczy. Dlatego ustawodawca zróżnicował długość terminu prekluzyjnego w zależności od rodzaju rzeczy i realnego czasu ujawniania się wad. Z tych względów do wykładni użytego w art. 568 § 1 k.c. pojęcia „budynek” nie jest przydatna nie tylko definicja tego pojęcia przyjęta w prawie budowlanym, lecz także definicje innych pojęć zawarte w przepisach tego prawa, jak na przykład definicja „obektu budowlanego”, którą objęte są tak różne obiekty jak budynki, lotniska, fortyfikacje, budowle sportowe oraz obiekty tzw. małej architektury, którymi są przykładowo kapliczki i krzyże przydrożne oraz piaskownice i huśtawki. Wielkość, wartość, zakres robót koniecznych do powstania takich obiektów, jak również sposób ich użytkowania i okres ujawniania się ewentualnych wad są tak różne, że nie ma podstaw do objęcia ich wspólnym określeniem „budynek” użytym w art. 568 § 1 k.c., jak sugerują zwolennicy szerokiej definicji tego pojęcia, postulujący objęcie nim „obektów budowlanych” w rozumieniu art. 3 pkt 1 prawa budowlanego. Definicje zawarte w prawie budowlanym przyjęte są dla potrzeb wynikających z prawa administracyjnego i nie można ich przenosić wprost do art. 568 § 1 k.c., którego cel jest zupełnie inny i który używa pojęcia „budynek” w innym znaczeniu.

Zważywszy przede wszystkim na cel omawianego przepisu trzeba uznać, że w istocie ustawodawcy chodziło o obiekt budowlany o złożonej konstrukcji oraz poważnym znaczeniu gospodarczym i użytkowym, którego ewentualne wady mogą nie ujawnić się w krótkim czasie jednego roku od dnia wydania i dlatego konieczne jest objęcie takiego obiektu trzyletnim terminem prekluzyjnym. Podobnej wykładni

pojęcia „budynek” użytego w art. 231 k.c. dokonał Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniu z dnia 18 lutego 1972 r. III CR 520/71 (OSNC 1973, z. 1, poz. 12). Zasada wskazująca, iż takie same pojęcia zawarte w różnych przepisach jednego aktu prawnego powinny być jednolicie wykładane, przemawia za przyjęciem podobnej definicji pojęcia „budynek” użytego w art. 568 § 1 k.c. skoro nie sprzeciwia się to celowi ani funkcji tego przepisu.

Z tych względów należy uznać, że stanowiący przedmiot sporu stadion sportowy składający się z kilku boisk, trybun, będący obiektem o poważnym znaczeniu gospodarczym i użytkowym, którego ewentualne wady mogą nie ujawnić się w rocznym terminie, skoro odpowiednie przepisy przewidują możliwość użytkowania boiska trawiastego dopiero po upływie 17 - 22 miesięcy od jego powstania - jest „budynkiem” w wyżej wskazanym rozumieniu art. 568 § 1 k.c. i uprawnienia z tytułu rękojmi za jego wady fizyczne wygasają dopiero po upływie trzech lat od przekazania inwestorowi wykonanego obiektu. W chwili wniesienia pozwu termin ten jeszcze nie upłynął a zatem zarzut naruszenia art. 568 § 1 k.c. jest nieuzasadniony.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 637 § 2 w zw. z art. 483 k.c. przez nie zaliczenie na poczet kwoty, o którą Sąd obniżył wynagrodzenie z powodu wad, kwoty zasądzonych już w innym procesie kar umownych z tytułu istnienia wad. Kara umowna jest rodzajem odszkodowania za nienależyte wykonanie umownego zobowiązania niepieniężnego i, jeżeli strony nie postanowiły inaczej, zastępuje to odszkodowanie. Należy się wierzycielowi nawet, jeżeli nie poniósł on żadnej szkody (porównaj uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r. III CZP 61/03, OSNC 2004 r., z. 5, poz. 69). Przepis art. 484 § 1 k.c. ma charakter dyspozytywny i strony mogą umówić się, że niezależnie od kar umownych mogą dochodzić odszkodowania, tak, jak uczyniły to strony w rozpoznawanej sprawie. Wówczas kara umowna ma charakter zaliczany, to znaczy podlega zaliczeniu na należne wierzycielowi odszkodowanie z tytułu nie wykonania lub nienależytego wykonania przez dłużnika zobowiązania niepieniężnego. Zastrzeżenie kary umownej za sam fakt istnienia wad w przedmiocie umowy o roboty budowlane może mieć zatem wpływ jedynie na odszkodowanie lub jego wysokość, należne w związku z istnieniem wad. Takie

odszkodowanie przysługuje niezależnie od roszczeń i uprawnień realizowanych w ramach rękojmi za wady fizyczne (art. 566 i art. 471 k.c.). Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie mają charakteru odszkodowawczego i służą zaspokojeniu zupełnie innych interesów uprawnionego niż roszczenia odszkodowawcze i roszczenia z tytułu kar umownych. Przewidziane w art. 637 § 2 w zw. z art. 560 § 1 i 3 k.c. uprawnienie do żądania obniżenia ceny z powodu istnienia wady także nie jest roszczeniem odszkodowawczym. Nie ma zatem żadnych podstaw prawnych do „zaliczania” na kwotę obniżki wynagrodzenia należnych uprawnionemu kar umownych z powodu istnienia wad.

Z podanych wyżej względów nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 k.c., bowiem, wbrew stanowisku skarżącego, nie stanowi nadużycia prawa dochodzenie przez stronę powodową zarówno kar umownych z tytułu istnienia wad, jak i wynikającego z rękojmi za wady fizyczne, uprawnienia do obniżenia wynagrodzenia za wykonanie robót, skoro ma to na celu zaspokojenie różnych interesów i uprawnień tej strony i nie prowadzi do „podwójnej rekompensaty”.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie nieprawidłowych ustaleń faktycznych co do istnienia wad stadionu. Trafnie bowiem Sąd Apelacyjny stwierdził, że miarodajne dla ustalenia wad i ich przyczyn są przede wszystkim specjalistyczne opinie biegłych, którzy dokonali odkrycia robót już zakrytych i mogli ustalić ich prawidłowość i przyczynę ewentualnych wad, czego nie są w stanie stwierdzić świadkowie. O nietrafności tego zarzutu przesądza także bezsporny fakt, że wady, których istnienie ustaliły Sądy, zostały stwierdzone już w załączniku do protokołu odbioru stadionu z dnia 17 lipca 1997 r. podpisanym przez pozwanego. To że takie wady istniały już w chwili odbioru i nie zostały skutecznie usunięte wynika zatem nie tylko z opinii biegłego D. L., lecz z powyższego protokołu odbioru i pism wysyłanych przez stronę powodową do pozwanego o usunięcie wad, których pozwany nie kwestionował.

Skuteczny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 637 § 2 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez nieprawidłowe określenie wysokości kwoty, o którą powinno zostać obniżone, z powodu wad, należne pozwanemu wynagrodzenie za wykonany obiekt. Nie jest wprawdzie uzasadnione stanowisko skarżącego, że kwota ta powinna

zostać pomniejszona w związku z przyczynieniem się strony powodowej do niewłaściwego stanu stadionu, trafnie bowiem Sąd Apelacyjny stwierdził, że do roszczeń wynikających z rękojmi nie ma zastosowania art. 362 k.c. skoro, jak wskazano wyżej, nie są to roszczenia odszkodowawcze. Zgodnie z art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 560 k.c., zobowiązany z tytułu rękojmi wykonawca odpowiada tylko za wadliwe wykonawstwo obiektu a więc tylko za takie jego wady, które wynikają z niewłaściwego wykonania robót lub niewykonania innych obowiązków spoczywających na wykonawcy zgodnie z art. 651 k.c. Nie odpowiada natomiast za takie wady, które wynikają z zaniedbań inwestora. W sytuacji zatem, gdy inwestor dochodzi uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne obiektu, ich podstawą mogą być wyłącznie wady obciążające wykonawcę.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, jakie wady stadionu są wadami wykonawczymi w wyżej wskazanym rozumieniu i trafnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro wszystkie ustalone wady miały taki charakter, to brak było podstaw do obniżenia zasądzonej kwoty o połowę ze względu na przyczynienie się strony powodowej.

Sąd Apelacyjny przeoczył jednak, że Sąd Okręgowy określając za biegłym D. L. wysokość kwoty, o którą powinno zostać obniżone wynagrodzenie pozwanego w związku z koniecznością wykonania przez stronę powodową prac usuwających wady i przywracających obiekt do stanu zakładanego w umowie, zaliczył do tych prac także pielęgnowanie trawiastego boiska przez okres 20 miesięcy (k. 341-358). Z ustaleń Sądu odwoławczego nie wynika, czy zgodnie z umową stron, wykonywanie tych czynności należało do obowiązków wykonawcy. Jak zdaje się wynikać z ustaleń Sądu Okręgowego i zeznań świadków, to raczej strona powodowa miała obowiązek pielęgnowania trawy na boisku do piłki nożnej i zaniedbała tego obowiązku. Nie wiadomo zatem na jakiej podstawie pozwany, w ramach obowiązku obniżenia wynagrodzenia realizowanego w oparciu o przepisy o rękojmi za wady fizyczne wykonanego stadionu, miałby obowiązek pokryć także koszty pielęgnacji stadionu przez 20 miesięcy, jeżeli taki obowiązek spoczywał na stronie powodowej i to ona go zaniedbała.

Mając na uwadze, że w tym zakresie kasacyjne zarzuty naruszenia art. 637 § 2 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. okazały się skuteczne a brak odpowiednich ustaleń faktycznych nie pozwala na określenie w jakiej części wyrok uwzględniający powództwo jest prawidłowy, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393(13) k.p.c. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie w całości i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 393(19) k.p.c.).